

Ewolucja idealnego kotka

Pierwszy na świecie kotek rozporowy, rozwiązanie opatentowane w 1911 roku pod numerem 22680/11, na zawsze zmienił technologie realizacji prac wykończeniowych, stając się fundamentem do powstania marki Rawlplug®, ale także kompletnie nowego spojrzenia na branżę zamocowań. Tym wielkim odkryciem Rawlplug® zapoczątkował historię przemysłu zamocowań i jego konsekwentną ewolucję w kolejnych latach.

Wszystko zaczęło się ponad 100 lat temu ...

„Każdy z wkrętów zamocowanych w ścianie możemy wyposażyć we własny rozmiar zatyczki wypełniającej otwór, którą zaprojektujemy tak, aby rozszerzała się do maksimum, gdy wkręt zostanie do niej dokręcony”. Czy właśnie takie myśli miał John Joseph Rawlings, kiedy patrzył na budynek The British Museum, przygotowując się do udziału w przetargu na remont jego elewacji?

Jest 1910 rok. W The British Museum przygotowują się do poważnej modernizacji obiektu. Podążając za technologiczną rzeczywistością, muzeum zdecydowało się na oprawę elektryczną budynku, ale zamontowaną do elewacji w taki sposób, który nie rzucałby się w oczy i nie powodował żadnych zniszczeń istniejącego muru. Jak to zrobić, skoro jedyną znaną w tamtych czasach metodą było dłutowanie otworu w ścianie, zatykanie go drewnem, a następnie przykręcanie oprawy do jego powierzchni? Kolejni potencjalni wykonawcy wycofywali się ze zlecenia. Ale nie jeden z właścicieli The Rawlings Brothers, niewielkiej firmy elektryczno-budowlanej, obecnej na rynku już od 1887 roku. John Joseph Rawlings, przedsiębiorca, wynalazca i wizjoner w jednym, nie skupiał się na ograniczeniach, tylko z otwartością poszukiwał zupełnie nowych rozwiązań. The British Museum dostało to, czego chciało, co z kolei dało początek rewolucji w branży budownictwa. Pierwszy na świecie kotek rozporowy.

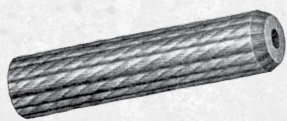
Prototyp pierwszego mocowania Rawlplug® składało się z mosiężnego paska wytłoczonego w czterech sekcjach z gwintem na każdej z nich. Segmenty następnie złożono i umieszczono ze śrubą w otworze i rozprężono pod działaniem wkręta. Natomiast prawdziwym przełomem było wykorzystanie włókna, które okazało się idealną substan-



cją głównie ze względu na jego sprężystość i wytrzymałość. Konopie i sznurek układano wzdłuż na mandrylu i klejono klejem. Proste, a jednocześnie spektakularne odkrycie Rawlingsa stanowiło odpowiedź na tysiące problemów w ówczesnym budownictwie, a tym samym Rawlplug® dołączył do przetomowych dla historii świata wynalazków, jak radio, kinematograf, samolot czy silnik mechaniczny.

Odkrycie to było wstępem do serii patentów marki powstałej do życia w 1919 roku, które zrewolucjonizowały rynek branży budowlanej. Po pierwszym kotku rozporowym przyszedł czas na pierwszy na świecie Rawlhammer, pierwszą na świecie kotwę mechaniczną, pierwsze na świecie zamocowania odporne na wstrząsy, Spring Toggle oraz Rawl-anchor, pierwsze na świecie mocowania w płytach cienkościennych, które były pierwowzorami powstałych później zamocowań do płyt gipsowo-kartonowych. Ale to właśnie pierwszy na świecie kotek rozporowy, rozwiązanie opatentowane w 1911 roku pod numerem 22680/11, na zawsze zmienił technologie realizacji prac wykończeniowych, stając się fundamentem do powstania marki Rawlplug®, ale także kompletnie nowego spojrzenia na branżę zamocowań. Tym wielkim odkryciem Rawlplug® zapoczątkował historię przemysłu zamocowań i jego konsekwentną ewolucję w kolejnych latach.

Rawlplug - pierwsi na świecie:



1911 | Rawlplug
Kotek rozporowy



1930 | Rawlhammer
Młotowiertarka



1934 | Rawlbolt
Kotwa mechaniczna

1934 | Spring Toggle

Zamocowanie do suchej zabudowy



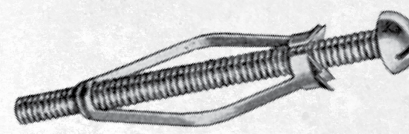
1941 | Rawlnut

Zamocowania odporne na wstrząsy i nieregularne otwory



1948 | Rawlanchor

Kotek do mocowania w płytach cienkościennych



Uniwersalność – wada czy zaleta?

Wśród dzisiejszych trendów konsumenckich, bez względu na sektor, jedną z pozycji na szczycie ich listy jest specjalizacja, co dotyczy zarówno produktów, jak i dostępnych na rynku usług. Wszyscy oczekują rozwiązań dedykowanych bardzo wąskiemu zakresowi prac wykonawczych, co biznesowo jest absolutnie zrozumiałe, szczególnie jeśli chodzi o rozwiązania dla profesjonalistów. Im wyższa specjalizacja, tym większe dopasowanie i odpowiedź na potrzeby konkretnego wyzwania. W przypadku branży zamocowań, elementów złącznych i narzędzi te oczekiwania są szczególnie, ponieważ obejmują szerokie spektrum obszarów, które stanowią kryteria wyboru produktów przez architektów, inżynierów i wykonawców: od podłóży, przez zakres i sposób montażu po warianty w zakresie parametry techniczne. Tymczasem wśród kategorii produktowych kluczowych dla sektora: kotew wklejanych i mechanicznych, zamocowań termoizolacji fasadowych i dachowych, pian i uszczelnaczy, systemu biernej ochrony przeciwpożarowej, wkrętów czy technik montażu ręcznego i bezpośredniego, jest jedna taka, o której najogólniej można powiedzieć, że dostarcza rozwiązań uniwersalnych. To zamocowania lekkie. To wada czy zaleta?

Bez zamocowań lekkich szeroko rozumiana branża budownictwa byłaby jak bez ręki. Nie ma takiego sektora, w którym prace oparte są na lekkich i średnich obciążeniach, w których te produkty nie byłyby wykorzystywane. Nie ma specjalisty od wykańczania wnętrz, który w podstawowym wyposażeniu swojego miejsca pracy nie ma kotków rozporowych, kotków szybkiego montażu, mocowań zabudowy gipsowo-kartonowej czy mocowań ramowych. Bez względu na rynek w budownictwie pro-

fesjonalnym i indywidualnym zamocowania lekkie to po prostu codzienność.

Karol Szczuka, Brand Manager Rawlplug®, odpowiedzialny również za rozwój wszystkich 10 kategorii produktowych z portfolio marki komentuje: *Wszechstronność użycia zamocowań lekkich mobilizuje do tego, aby nie tworzyć dziesiątków produktów o wąskich specjalizacjach, tylko rozwijać kilka, ale kluczowych rozwiązań z punktu widzenia różnych prac budowlanych i uniwersalnych dla konkretnych podłóży. W każdej z 6 podgrup produktowych, jakimi dysponujemy wśród zamocowań lekkich, a jakie zaspokajają zapotrzebowanie rynku, mamy wyjątkowy produkt wiodący, który spełnia najwyższe kryteria techniczne i wytrzymałościowe, gwarantując jednocześnie uniwersalność stosowania we wszystkich podłóżach budowlanych.*

Niech dowodem będzie uniwersalny kotek rozporowy UNO, który dziś bije rekordy popularności na rynku brytyjskim, ale w momencie wprowadzania produktu na rynek jego wyjątkowa innowacyjność była powodem obiektywnej reakcji odbiorców przyzwyczajonych do klasycznych rozwiązań stosowanych od dekad. Dlaczego? Ze względu na sposób rozpierania się UNO w podłożu. Dotychczas uznane na rynku kotki rozporowały się od strony wejścia w podłożu, a tymczasem rozwiązanie Rawlplug® zakładało zupełnie odwrotny kierunek rozporu – od strony wyjścia kotka z podłoża. Przedstawicielom sieci handlowych i wykonawcom budowlanym ciężko było uwierzyć w rzetelność i trwałość mocowania z użyciem produktu, który stał w opozycji do znanych i sprawdzonych rozwiązań. Dlatego Rawlplug® nie teoretyzował omawiając argumenty, ale dostarczał konkretnych dowodów, by bezdyskusyjnie móc uwierzyć w siłę innowacyjności nowego produktu.

„Mieliśmy solidne podstawy, aby ufać naszemu rozwiązaniu, dlatego zachęcaliśmy odbiorców, aby do dowolnego podłoża, w nowym lub eksploatowanym już otworze, zamocowali nowe UNO i dowolny kotek konkurencyjny. Testy wytrzymałościowe pokazały jednoznacznie, że nasze przewagi były niekwestionowane, a to tylko wstęp do kolejnych dowodów na wszechstronną uniwersalność tego produktu” – opowiada o doświadczeniach związanych z wprowadzaniem produktów na rynek Remigiusz Misiak, DIY&POS Manager Rawlplug®. Zmiana miejsca rozporu pozwala na jasną ocenę czy produkt został prawidłowo zamocowany, ale to tylko jedna z wielu kryteriów, które pozwalają go uznawać za brylant wśród zamocowań lekkich. Idealny do różnorodnych, nawet niepewnych podłoży. Bez względu na to, czy jest użyty w betonie, cegle pełnej, cegle dziurawce, cegle silikatowej pełnej czy drążonej, gazobetonie czy płycie gipsowo-kartonowej, jego konstrukcja i sposób montażu pozwalają mieć pewność nawet ponownego mocowania w zniszczonych, eksploatowanych otworach, wzmacnianą wyjątkową geometrią kotka, wpływającą na maksymalny rozpór i przyczepność do podłoża. Po prostu jeden kotek do wszystkiego to UNO

Kotek rozporowy UNO



A może jednak specjalizacja?

W opisanym ujęciu pozorna uniwersalność brzmi jak wyższy poziom specjalizacji zamocowań lekkich, bo jest dowodem na zrozumienie potrzeb, z jakimi we wspomnianej wcześniej codzienności stykają się specjaliści branży budowlanej. A kluczem do sukcesu jest w tym wypadku koncentracja na detalach, które pozwalają produkty uznać za najwyższej jakości, proste w montażu i bardzo trwałe w eksploatacji, a co więcej – zdarza się, że nawet jako alternatywę dla wyrobów z innych kategorii produktowych. Przykład? Kotek ramowy FF1 Rawlplug®. Produkt o wielu zaletach, w tym jednej wyjątkowej – specjalna formuła poliamidu umożliwia uzyskanie najwyższych parametrów we wszystkich kategoriach podłoży według ETAG 020: A, B, C oraz D. To oznacza, co jest niespotykane w kategorii zamocowań lekkich, że może być użyty z oczekiwaniem zapewnienia analogicznych nośności, jakie gwarantuje zastosowanie kotew wklejanych czy mechanicznych z tą jednak różnicą, że w przeciwieństwie do nich, jest przeznaczony do wielu różnorodnych podłoży, jak beton, cegła ceramiczna oraz silikatowa, zarówno

Kotek ramowy FF1



w wariantcie pełnym, jak i otworowym, bloczki otworowe z betonu lekkiego czy beton komórkowy. Dlatego w sytuacji, w której ze względu na rodzaj aplikacji nie można użyć zamocowań ciężkich, z odsieczą przychodzi lekki FF1, np.: przy montażu konsoli fasad wentylowanych. „Tradycyjna technologia wykonywania prac w takim przypadku wymuszałyby stosowanie szerszego zakresu łączników oraz niezbędnych akcesoriów, pomijając już wysiłek włożony w przestrzeganie skomplikowanej procedury montażu. Za sprawą FF1 optymalizujemy zarówno czas, jak i czas realizacji prac budowlanych, gwarantując 100% bezpieczeństwo. Co więcej, podobnie jak inne nasze patenty został zaprojektowany, przetestowany i wdrożony do produkcji w modelu in-house, dzięki czemu zapewniamy klientowi pełną kontrolę, a tym samym najwyższą jakość realizowanych procesów – podsumowuje innowacyjność produktu Brand Manager marki.

Kolejny dowód na to, że wśród uniwersalnych rozwiązań jest miejsce na specjalizację, skoncentrowaną na operacyjnych potrzebach ich użytkowników. A wszechstronność zastosowania produktu jest dodatkowo wzmacniana jego wariantowością w zakresie średnic, długości, modeli głów czy opcji w zakresie ochrony antykorozyjnej. Analizując resztą rynek zamocowań lekkich, faktyczne oczekiwania instalatorów i ogromne dziedzictwo w tym sektorze nasuwa się wniosek, że jedynym właściwym kierunkiem jest praca nad formą, a nie treścią. Wielokrotnie modyfikowane konstrukcyjnie i wielokomponentowe produkty, wprowadzane do obrotu produkty, sprawiają wrażenie nowości na rynku, ale ostatecznie są odrzucane przez jego przedstawicieli, ze względu na złożoność użycia, wysokie koszty, a ostatecznie – mały zysk operacyjny.

Łącznik metalowy wbijany do płyt kartonowo-gipsowych TAP-IT



Taka specyfika kategorii produktowej nie wyklucza jednak literalnie rozumianej specjalizacji, dedykowanej konkretnym grupom wykonawców czy konkretnemu rynkowi. Pytani o najważniejsze potrzeby elektrycy odpowiadają: poprawność i bezpieczeństwo montażu. I to właśnie dla

nich rynek zamocowań lekkich oferuje mocowania z kotnikiem. Innym przykładem produktów dedykowanych są łączniki metalowe wbijane do płyt kartonowo-gipsowych TAP-IT, wytwarzane głównie pod kątem rynku brytyjskiego, ze względu na powszechne stosowanie w budownictwie płyt cienkościennych. Takie delikatne podłoże wymaga, aby podczas montażu zminimalizować jego uszkodzenie, produkt był łatwo demontowalny, a sam otwór w takim stanie, aby go było zamaskować w sposób niezrzucający się w oczy. Wystarczy wybrać właściwie. Jak to zrobić?

Jak zostać ekspertem rynku?

Liderzy rynku zamocowań rozumieją, że dziś profesjonalne produkty to za mało, dlatego ich oferta jest kompleksowa, obejmując specjalistyczne usługi i szkolenia, które poszerzają wiedzę i podnoszą kompetencje. Ale czy profesjonalści potrafią się przyznać do tego, że potrzebują swoją wiedzę poszerzyć, a kompetencje podnieść? Profesjonaliści – tak. Właściciel hurtowni, John, która specjalizuje się w kompleksowej obsłudze inwestycji firm budowlanych dzieli się swoimi doświadczeniami: *Ostatnio zadzwonił do mnie z pytaniem, jak wykonać uzupełnienie otworu w stropie żelbetowym, czyli dolać nowy strop w miejscu, gdzie wcześniej był otwór na szach instalacyjny. Pytanie bardzo konkretne, ale przyznaję, że nie umiałem odpowiedzieć. Po prostu wiem, że w wybranych zagadnieniach mam braki i wciąż muszę się rozwijać.* Nie widzi nic złego w tym, a co więcej, zapewnia sobie i swoim pracownikom rozwój, a klientom najwyższe standardy obsługi, korzystając ze specjalistycznych szkoleń dostępnych na rynku dla przedstawicieli branży. Jakie szkolenia wybiera? Takie, podczas których wiedza jest przekazywana w sposób strukturalny, pozwalający uczestnikom na automatyczne zastosowanie

w praktyce tego, czego się najpierw dowiedzieli podczas teoretycznego wykładu. Ostatnio skorzystał z zaproszenia na bezpłatne szkolenie Rawlplug Academy® w London Training Centre i zgadza się z komentarzem Marcina Gorzały, Rawlplug Academy® Managera i lidera projektu otwarcia Centrum, co miało miejsce pod koniec maja tego roku: *„Dzielimy się z naszymi gośćmi know-how i doświadczeniem, szkoląc ich na ekspertów. To właśnie dlatego m.in. praktykujemy użycie dwóch lub więcej różnych produktów przeznaczonych do tego samego podłoża, aby ostatecznie, na podstawie prób i błędów, wybrać ten, który jest najwłaściwszy dla danej sytuacji, z różnych powodów, jak czas czy wytrzymałość”.* John pointuje, że właśnie dlatego, że jest profesjonalistą potrafi się przyznać do tego, że nie wie, albo że chce wiedzieć więcej, wpisując się tym w ewolucyjny rozwój branży zamocowań.

The evolution of the perfect plug

Opatentowany przez Johna Josepha Rawllingsa pierwszy kotek rozporowy na świecie stał się rewolucją w branży budowlanej, na stałe wpisując się w jej historię. I choć od tamtego czasu wiele w branży budowlanej się zmieniło, to od ponad 100 lat ten sektor niezmiennie pozostaje odkrywcą. Rozwój swoich produktów opiera na ich ewolucji, która podąża za potrzebami klientów i kreuje nowe trendy. Specyfikę i podejście do poszukiwania rozwiązań w sektorze zamocowań wyjaśnia Radosław Koelner, CEO Rawlplug®. *Dobrze to zdecydowanie za mało. Dlatego każdego dnia pracujemy nad ewolucją naszych produktów po to, aby w pracy naszych klientów był obecny postęp technologiczny, ciągła poprawa niezawodności oraz nowatorski design, którym wspólnym mianownikiem jest komfort i prostota. Ewolucją, dzięki której dziś jesteśmy ekspertem”.*

Centrum Treningowe Rawlplug Academy® w Londynie

